

Koniec polityki na Facebooku

Xavier Woliński

29 stycznia 2021

Zuckerberg zapowiedział “depolityzację” Facebooka. Oznacza to, że jeszcze mocniej ciąż będzie zasięgi treści politycznych w serwisie. Tak więc pozostanie głównie takie połączenie “Naszej Klasy” ze słupem ogłoszeniowym korporacji. “Kotki, pieski, zdjęcia sąsiadki z wycieczki na Kanarach (jak pandemia minie), sponsorowane posty Coca-Coli” i to by było na tyle.

To nie znaczy, że Fejs będzie banował masowo teraz polityczne fanpejdże i grupy. Po prostu będą rzadko albo wcale wyświetlać wam się na ścianach. Dlatego zainteresowani mogą oznaczyć ciekawe dla nich fanpage, aby wyświetlały im się z niego treści częściej (wchodzimy bezpośrednio na dany fanpage, klikamy po prawej w trzy kropki, otwiera się menu, gdzie wybieramy “Ustawienia obserwowania” i tam pojawiają się rozmaite opcje, które umożliwiają nam ustawienie danego fp jako “Ulubione”, co powinno wspomóc wyświetlanie treści z danego fanpage u was na ścianie). Cóż, łaska pańska na pstrym koniu jeździ, zawsze tak twierdziłem.

Krytycy fejsa się cieszą, bo sądzą, że teraz masowo ludzie przejdą na alternatywne rozwiązania, gdzie będą szukać sensownych treści politycznych. Bardzo bym chciał, ale aż takim optymistą nie jestem. Owszem, najbardziej zainteresowani treściami politycznymi zawsze znajdą dojskie. Zawsze tak było i tak będzie.

Ale nie zapominajmy o plusach Fejsa, czy Insta. Było to względnie tanie narzędzie docierania z “niszowymi” treściami do większej niż kiedykolwiek grupy osób niezaangażowanych dotąd, lub wręcz posiadających odmienne poglądy polityczne. Dzięki temu sporo osób udało się przekonać do danych poglądów, lub chociaż zaprezentować alternatywę względem mainstreamu. Nigdy jeszcze w historii tego kraju pozagłównonurtowe idee nie miały tak prostego kanału dotarcia do w miarę masowego odbiorcy. To się zmieni, zwłaszcza że wypromować treści także w Googlu coraz ciężiej (a przypominam, że dla naszych niszowych projektów informacyjnych Google przed czasami fejsa był podstawowym narzędziem dotarcia do nowych osób).

Będzie chyba nawet gorzej niż za czasów “Neostrady”, bo teraz ludzie są całkowicie odzwyczajeni chyba od szukania po internetach treści i czekają aż im pojawi się samo na ścianie w mediach społecznościowych. Na pewno masowo nie zmienią tych przyzwyczajeń w obecnych warunkach. Może jestem utopistą, ale nie aż takim.

Owszem, są różne projekty, takie jak np. w Polsce Szmer, są też staromodne sposoby jak posiadanie własnej strony w internecie (tak, ja też mam wolnelewo.pl na które zapraszam i teraz pewnie będę częściej ją odświeżał, a może nawet ją całkiem przebuduję na nowe czasy)

Tak więc, jeśli nie chcecie stracić kontaktu z odmiennymi od “oczywistych” poglądami zaglądnijcie, nawet bezpośrednio, “ręcznie” na interesujące was fanpage, oraz na strony internetowe. Trzeba będzie odtworzyć ekosystem blogów i serwisów, bo wchodzimy powoli w epokę pozafejsową, bo Facebook, jako Nasza Klasa bis słabo rokuje.

Pozdrawiam i gdybyśmy mieli się już nie przeczytać, bo wam fejs nie wyświetli, życząc dobrego życia i starając się działać oraz docierać samodzielnie do informacji.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Xavier Woliński
Koniec polityki na Facebooku
29 stycznia 2021

<https://wolnelewo.pl/koniec-polityki-na-facebooku/>

pl.anarchistlibraries.net